

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 29 stycznia 2021 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Ewa Blumczyńska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w dniu 29 stycznia 2021 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa

I. G.

przeciwko Gminie M.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powódkę

od wyroku Sądu Rejonowego we Wrześni

z dnia 29 czerwca 2020 r.

sygn. akt I C 1774/17

I. Zmienia zaskarżony wyrok, w ten sposób, że:

- 1) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 7.547 zł (słownie: siedem tysięcy pięćset czterdzieści siedem 00/100);
- 2) oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- 3) **zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 429,28 zł tytułem kosztów postępowania;**
- 4) **nakazuje ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego we Wrześni kwotę 904,19 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych;**
- 5) **nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego we Wrześni kwotę 654,75 zł tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych.**

II. Zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 288 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

III. Nakazuje ściągnąć od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę 420 zł tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji, od której obowiązku zapłaty powódka była zwolniona.

Ewa Blumczyńska

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 06 listopada 2017 r. do Sądu Rejonowego powódka I. G., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika wniosła o zasądzenie od pozwanej Gminy M. łącznej kwoty 18.000 zł, w tym 15.000 zł

tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem wyrażenie zgody na wycinkę dwóch drzew znajdujących się na posesji powódki oraz kwoty 3.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Ponadto wniesiono o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przewidzianych.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powódki kosztami postępowania. W uzasadnieniu pozwana wskazała, że kwestionuje wysokość roszczenia oraz fakt zaistnienia szkody i wszystkich jej przesłanek.

Na rozprawie w dniu 04 lipca 2018 r. pełnomocnik pozwanej wniosł o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Ponadto na podstawie art. 442¹ k.c., podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

Pismem procesowym z dnia 11 lipca 2018 r. pełnomocnik pozwanej podtrzymał swoje stanowisko wyrażone w sprawie oraz podniósł, że do przedawnienia w niniejszej sprawie nie doszło.

Pismem procesowym z dnia 05 lipca 2018 r. pełnomocnik, pozwanej podtrzymał złożony na rozprawie w dniu 04 lipca 2018 r. zarzut przedawnienia roszczenia.

W pozostałych pismach procesowych strony podtrzymywały swoje stanowiska wyrażone w sprawie.

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2020 r. Sąd Rejonowy we Wrześni:

1) ***oddalił powództwo;***

2) ***zasądził od powódki I. G. na rzecz pozwanej Gminy M. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;***

3) ***nakazał ściągnąć od powódki I. G. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego we Wrześni kwotę 1.558.94 zł tytułem brakującej części wydatku na dowód z opinii biegłego.***

Podstawą powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego:

Wnioskiem z dnia 27 maja 2011 r. M. G. zwróciła się do pozwanej Gminy M. o wydanie zezwolenia na usunięcie 2 sztuk drzew gatunku topola rosnących na działce nr (...) w K..

Pismem z dnia 29 czerwca 2011 r. burmistrz Gminy M., poinformował M. G., iż przedmiotowe drzewa rosną w granicy działek (...), tym samym, konieczna jest zgoda właściciela sąsiedniej działki, której właścicielami są państwo I. i G. G..

Wnioskiem z dnia 12 listopada 2011 r. M. G. ponownie zwróciła się do pozwanej Gminy M. o wydanie zezwolenia na usunięcie 2 sztuk drzew gatunku topola rosnących na działce nr (...) w K.. Wniosek umotywowano tym, iż drzewa są stare i częściowo uschnięte.

Decyzją z dnia 05 grudnia 2011 r. wyrażono zgodę na usunięcie dwóch drzew gatunku topola w terminie do 31 marca 2012 r. Ponadto zobowiązano M. G. do dokonania nasadzeń w proporcji 2 drzewa posadzone za 1 usunięte drzewami rodzimego gatunku w terminie do 31 grudnia 2013 r.

M. G. w grudniu 2011 r. na własny koszt wycięła dwa topole posadzone na działce (...). Drzewa przed wycięciem były w stanie zagrażającym.

Pismem z dnia 13 stycznia 2012 r. G. G. odwołał się od przedmiotowej decyzji.

Pismem z dnia 07 marca 2012 r. pozwana Gmina poinformowała G. G., iż od decyzji z dnia 05 grudnia 2011 r. nr (...) nie przysługuje mu odwołanie albowiem nie jest stroną postępowania.

Pismem z dnia 19 marca 2012 r. G. G. złożył do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w P. skargę na decyzję wydaną przez Burmistrza Gminy M. w dniu 2011 r., dotyczącą wydania pozwolenia na usunięcie 2 sztuk topoli.

Decyzją z dnia 30 sierpnia 2012 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w P. umorzyło postępowanie odwoławcze.

Decyzją z dnia 26 czerwca 2015 r. sygn. (...) stwierdzono nieważność decyzji Burmistrza Gminy M. z dnia 05 grudnia 2011 r.(...).

Decyzją z dnia 14 grudnia 2015 r. sygn. (...) utrzymano w mocy decyzję sygn. (...) z dnia 26 maja 2015 r. w całości.

Pismem z dnia 19 listopada 2013 r. G. G. oświadczył, iż nie wyraża zgody na wycięcie 2 sztuk topoli rosnących na działce nr (...) w K., stanowiącej jego działkę.

Protokołem oględzin z dnia 21 maja 2014 r. stwierdzono, że wycięte drzewa znajdowały się na terenie działki nr (...) w miejscowości K. stanowiącej współwłasność G. G. i I. G..

Szkoda spowodowana wycięciem dwóch topoli drzew (wartość drzew usuniętych) wynosi 6.187 zł w tym wartość dwóch topoli w leżących kłodach wynosi 4.658 zł, natomiast wartość usuniętego drewna topoli wynosi 1.529 zł. aktualna wartość drewna jako opałowego wynosi 1.370 zł, zaś koszty usunięcia kłód i pniaków, rekultywacji gruntu i nowe nasadzenia to koszt 1.560 zł. Do wyceny potrzebna była masa drzewa i wartość, zaś wiek topoli nie był istotny. Ponadto topola nie jest drzewem cennym jest to drzewo pospolite. Drzewo jakim jest topola w wieku 30 lat wymaga wycięcia.

Przy powyższych ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Koniecznym jest zatem ustalenie również w jakiej dacie powód dowiedział się o osobie sprawcy szkody. Ciężar dowodu okoliczności pozwalających na uwzględnienie zarzutu przedawnienia spoczywał więc na pozwanej.

G. G. mąż powódki i jednocześnie współwłaściciel nieruchomości na której rosło wycięte drzewo o decyzji Burmistrza Gminy M. z dnia 05 grudnia 2011 r. dowiedział się dnia 07 stycznia 2012 r., po jego usunięciu przez M. G., na co sam wskazał w piśmie z dnia 13 stycznia 2012 r. Taką wiedzę w tym dniu miała również powódka, a przynajmniej przy zachowaniu należytej staranności powinna ją mieć. Tym samym od tego dnia rozpoczął bieg termin trzyletniego przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody.

G. G. w piśmie z dnia 13 stycznia 2012 r. odwołał się od decyzji z dnia 05 grudnia 2011 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w P. decyzją (...) z dnia 30 sierpnia 2012 r. umorzyło postępowanie odwoławcze.

Norma określona w art. 442¹ §1 k.c. wiąże rozpoczęcie biegu przedawnienia roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego nie ze stanem jego wymagalności, lecz ze stanem świadomości poszkodowanego co do zaistnienia szkody i osoby za nią odpowiedzialnej. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 28 października 2016 r., sygn. akt I CSK 661/15 „konstrukcja przepisów o przedawnieniu roszczeń z tytułu czynów niedozwolonych jest zasadniczo różna od zasady ogólnej przyjętej w art. 120 §1 k.c., ponieważ odrywa się od wymagalności roszczenia. Konstrukcja przewidziana w art. 442¹ §1 k.c. wiąże więc rozpoczęcie biegu przedawnienia roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego nie ze stanem jego wymagalności (a więc stanem, gdy istnieje obiektywna prawna możliwość żądania naprawienia szkody), lecz ze stanem świadomości poszkodowanego co do zaistnienia szkody i osoby za nią odpowiedzialnej. Jest to więc sytuacja zbliżona, ale nie tożsama z pojęciem stanu wymagalności roszczenia”.

Tym samym powódka oraz jej mąż G. G. już w dniu 07 stycznia 2012 r. byli świadomi co do zaistnienia szkody w postaci wycinki dwóch drzew topola i osoby za nią odpowiedzialnej.

Samorządowe Kolegium Odwoławcze w P. stwierdziło nieważność decyzji Burmistrza Gminy M. z dnia 05 grudnia 2011 r. decyzją z dnia (...) z dnia 26 czerwca 2015 r. Przedmiotową decyzję otrzymał między innymi mąż powódki G. G.. Istotnym jest, że powódka nie wniosła pozwu o odszkodowanie przez około 2 lata od orzeczenia o nieważności decyzji Burmistrza Gminy. Niemniej jednak data 26 czerwca 2015 r. nie była znacząca dla określenia początkowej daty, od której należy liczyć bieg przedawnienia roszczenia, albowiem jest to data decyzji SKO stwierdzająca nieważność decyzji Burmistrza Gminy M. z dnia 05 grudnia 2011 r., zaś poszkodowani tj. powódka i jej mąż o fakcie szkody i o osobie za nią odpowiedzialną dowiedzieli się już w 2012 r.

Tym samym pozwana sprostała ciężącemu na niej obowiązкови wykazania okoliczności pozwalających na uwzględnienie zarzutu przedawnienia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd I instancji uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie ze względu na fakt przedawnienia roszczenia.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł w punkcie 2 sentencji wyroku, na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Z kolei w punkcie 3 sentencji wyroku Sąd I instancji, nakazał ściągnąć od powódki I. G. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego we Wrześni kwotę 1.558,94 zł tytułem brakującej części wydatku na dowód z opinii biegłego.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację wniosła powódka zaskarżając wyrok w całości.

J ako zarzuty apelacji wskazała naruszenie następujących przepisów:

- 1) art. 417¹ § 2 k.c. poprzez błędne zastosowanie i pominięcie faktu, że naprawienia szkody można żądać dopiero po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu niezgodności z prawem decyzji administracyjnej;
- 2) art. 442¹ k.c. w zw. z art. 417¹ § 2 k.c. poprzez błędne uznanie, że w przedmiotowej sprawie doszło do przedawnienia dochodzonego roszczenia;
- 3) art. 123 § 1 ust. 3 k.c. poprzez niezastosowanie i pominięcie faktu, że pozwany w piśmie z dnia 7 marca 2012 r. wprost uznał co do zasady dochodzone w pozwie roszczenie;
- 4) prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. polegające na błędnej ocenie zeznań jej oraz świadka G., co do woli wycinki drzew oraz stanu drzew objętych niniejszym postępowaniem.

Przy powyższych zarzutach powódka wniosła o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie w całości dochodzonego roszczenia, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu I Instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania;
- 2) zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania I i II Instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu I i II Instancji według norm przepisanych;
- 3) a w przypadku oddalenia apelacji - na podstawie art. 102 Kodeksu postępowania cywilnego mając na uwadze całokształt niniejszej sprawy oraz brak jej zawinienia w wytoczeniu tego procesu oraz słuszność w próbie dochodzenia ochrony jej praw - o zmianę wyroku I Instancji w pkt 2 i w pkt. 3 poprzez nie obciążanie powódki kosztami postępowania I Instancji oraz kosztami postępowania apelacyjnego.

Nadto wskazała fakty ustalone przez Sąd I Instancji niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy:

- a) przedawnienie roszczenia;

- b) brak uznania roszczenia przez pozwanego;
- c) jej zamiaru wycięcia drzew objętych niniejszym postępowaniem;
- d) jej wiedzy w 2012 roku co do podmiotu odpowiedzialnego za wyrządzenie szkody oraz jej rozmiarów i faktu niezgodności z prawem wydania decyzji zezwalającej na wycinkę drzew przez pozwanego;
- e) stanu drzew na dzień ich nielegalnego wycięcia.

W uzasadnieniu ww. apelacji I. G. podniosła, że w niniejszej sprawie nie doszło do przedawnienia dochodzonego roszczenia. Pozew został bowiem złożony w dniu 6 listopada 2017 r. Natomiast decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego w P. stwierdzająca nieważność decyzji Burmistrza Gminy M. z dnia 5 grudnia 2011 r. o wyrażeniu zgody na nielegalną wycinkę drzew - została wydana w dniu 26 czerwca 2015 r. Wobec tego, w ocenie powódki ewentualny 3 letni termin przedawnienia roszczenia upłynąłby dopiero w dniu 26 czerwca 2018 r.

Apelująca podniosła również, że decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego w P. z dnia 26 czerwca 2015 r. była następnie zaskarżana, wobec czego ewentualny termin przedawnienia uległ jeszcze dalszemu przedłużeniu. Należy wskazać, że po rozpoznaniu odwołania od w/w decyzji - kolejną decyzją Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 14 grudnia 2015 r. wydaną w sprawie o sygn. akt (...)utrzymano w całości w mocy decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego z dnia 26 czerwca 2015 r., sygn. akt (...). Finalnie M. G. złożyła skargę do sądu administracyjnego na w/w decyzję SKO i sprawa została zakończona ostatecznie dopiero postanowieniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w P. z dnia 7 kwietnia 2016 r. wydanym w sprawie o sygn. akt II SA/Po 122/16.

Wobec powyższego, w przedmiotowej sprawie w ocenie powódki można by także przyjąć jako początkowy termin do rozpoczęcia biegu przedawnienia roszczenia dzień 7 kwietnia 2016 r., czyli prawomocne zakończenie trybu odwoławczego w sprawie decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego w P. z dnia 26 czerwca 2015 r. stwierdzającej nieważność decyzji Burmistrza Gminy M. z dnia 5 grudnia 2011 r.

I. G. zwróciła także uwagę, że pozwana Gmina wielokrotnie uznawała dochodzone roszczenie (m.in.: w piśmie z dnia 7 marca 2012 r.) i sama deklarowała naprawienie wyrządzonej szkody, czym - co oczywiste - przerwała termin przedawnienia dochodzonego roszczenia. Sąd I Instancji w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku w ogóle nie odniósł się do faktu uznania przez pozwanego swojej odpowiedzialności za powstałą w jej majątku szkodę. Niezależnie od powyższego, podniosła nadto, że przy rozpoznawaniu kwestii początku biegu przedawnienia należy również mieć na uwadze treść art. 417¹ § 2 Kodeksu cywilnego - „jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej.

Niezależnie od kwestii przedawnienia roszczenia strona powodowa wskazała, że Sąd I Instancji w sposób nieprawidłowy ocenił jej zeznania oraz zeznania świadka G. G.. Nie zamierzała ona bowiem dokonywać wycinki przedmiotowych topoli, topole te były w stanie dobrym i spełniały funkcje krajobrazowe, co powiększało wartość działki.

Pozwana w odpowiedzi na powyższe wniosła o :

- 1) oddalenie apelacji;
- 2) zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Zdaniem pozwanej nie jest słuszny pogląd powódki, wedle którego termin przedawnienia należy liczyć dopiero od dnia 26 czerwca 2015 r., czyli od dnia wydania przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze w P. decyzji stwierdzającej

nieważność decyzji Burmistrza Gminy M. z dnia 5 grudnia 2011 r. W jej ocenie niesłusznie powódka podniosła także, że termin przedawnienia roszczenia miałby rozpocząć swój bieg z dniem 07 kwietnia 2016 r., tj. z dniem wydania postanowienia przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w P..

Odnosząc się z kolei do twierdzenia apelującej, iż wielokrotnie uznała dochodzone roszczenie, Gmina M. podniosła, że w jej ocenie ww. tezy są niezgodne ze stanem faktycznym sprawy. W przytaczanym przez powódkę piśmie z dnia 07 marca 2012 r. proponowała ona bowiem jedynie ugodowe rozwiązanie sporu.

Wskazała nadto, że art. 77 ust. 2 Konstytucji, w świetle którego ustawa nie może zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw nie należy interpretować tego przepisu dosłownie.

Powódka zgodziła się również z Sądem I instancji w kwestii oceny zeznań powódki i świadka G. G..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się częściowo uzasadniona.

W pierwszej kolejności niezbędne było odniesienie się do zarzutów mających za przedmiot przeprowadzenie i ocenę dowodów oraz wnioskowanie Sądu Rejonowego. Tylko bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny daje podstawy do weryfikacji zastosowanych norm prawa materialnego.

W ocenie apelującej Sąd Rejonowy bezpodstawnie odmówił wiarygodności zeznaniom jej oraz świadka G. G. w zakresie braku woli wycinki dwóch topoli posadowionych na działce (...) oraz stanu drzew objętych przedmiotowym postępowaniem. Z uwagi na powyższe zdaniem powódki Sąd I instancji naruszył art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c.

Zgodnie z drugim ze wskazanych przepisów przedmiotem dowodu są fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Do naruszenia ww. przepisu może dojść m.in. w sytuacji gdy sąd pominie dowód, który miał zostać przeprowadzony w celu wykazania okoliczności spełniającej ww. przesłanki albo przeprowadzi dowód na fakt, który nie ma znaczenia z punktu widzenia rozstrzygnięcia danego sporu.

Z kolei na podstawie z art. 233 § 1 k.p.c. sąd dokonuje oceny wiarygodności i mocy dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału oraz według własnego przekonania i w oparciu o zasadę swobodnej oceny dowodów. Naruszenia ww. reguły może mieć miejsce wyłącznie wówczas, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych. Powyższe wyklucza niezgodność oceny dowodów z ww. zasadą w przypadku, gdy z określonego materiału sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia zasady przedmiotowej reguły nie może ograniczyć się zatem wyłącznie do wskazania na inny niż ustalony przez sąd stan faktyczny i wymaga wykazania jakie kryteria oceny naruszył sąd w przypadku konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając.

Tym samym w niniejszej sprawie podkreślenia wymagało, że zeznania powódki oraz świadka G. G. w zakresie braku woli wycinki dwóch topoli posadowionych na działce (...) były zgodne z treścią innych dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie tj. oświadczenia ww. świadka z dnia 19 listopada 2013 r. oraz zeznań świadka M. G., która jak dodatkowo ustalił Sąd Okręgowy w toku posiedzenia z dnia 15 czerwca 2020 r. wprost wskazała, że „nie miała zgody powódki, ani jej męża na wycinkę drzew”.

D.: zeznania świadka M. G. (k. 174v).

Jednocześnie nie sposób było pominąć przy ocenie wiarygodności zeznań G. G. w ww. zakresie, że odwoływał się on od decyzji Burmistrza Gminy M. z dnia 05 grudnia 2011 r., (...) zezwalającej na wycinkę przedmiotowych drzew, a nadto to z jego wniosku wszczęto postępowania o stwierdzenie nieważności ww. postępowania. Tym samym zarzut

bezpodstawnej odmowy przypisania wiarygodności zeznaniom powódki oraz świadka G. G. w zakresie woli wycinki dwóch topoli posadowionych na działce (...) okazał się uzasadniony.

Drugi zarzut apelującej mający za przedmiot ustalenia faktyczne Sądu I instancji tj. stan drzew objętych przedmiotowym postępowaniem został sformułowany w sposób ogólnikowy, co uniemożliwiło dokonanie jego oceny. Z jego treści nie sposób bowiem wywnioskować ani tego, czy dotyczył on ich stanu sprzed wycinką, ani tego jakie zasady swobodnej oceny dowodów w ocenie powódki naruszył Sąd I instancji w tym zakresie. Nadto powódka nie wskazała nawet na inny stan faktyczny, niż ten ustalony w ww. zakresie przez Sąd Rejonowy.

Jedynie na marginesie zważyć należało, że ww. okoliczności w ocenie Sądu Okręgowego nie miały wpływu na rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy. Niemniej to, jakie fakty spełniają ww. przesłanki ustala się zgodnie z treścią właściwych norm prawa materialnego. Dlatego też kwestia to zostanie poruszona w dalszej części uzasadnienia.

W świetle powyższego ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy za wyjątkiem oceny woli I. G. i świadka G. G. w zakresie wycinki dwóch topoli posadowionych na działce (...) zostały przyjęte za własne przez Sąd Okręgowy, a po ich uzupełnieniu w niniejszym postępowaniu odwoławczym stały się miarodajne do oceny rozważań prawnych Sądu I instancji.

Przechodząc do oceny zarzutów mających za przedmiot naruszenia prawa materialnego w pierwszej kolejności należy podkreślić, że Sąd Rejonowy prawidłowo określił, iż podstawą sformułowanego przez powódkę roszczenia była odpowiedzialność deliktowa pozwanej Gminy M. (art. 417 § 1 k.c.). Niemniej Sąd I instancji pominął, że jego skuteczne dochodzenie uzależnione jest od uzyskania prejudykatu. Zgodnie bowiem z art. 417¹ § 2 k.c. jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej. Powyższe jak podnosi się w orzecznictwie uzasadnione jest tym, że „niezgodność decyzji z prawem może być stwierdzona tylko w trybie przewidzianym prawem, a nie przez sąd orzekający o odszkodowaniu. Sąd powszechny związany jest bowiem orzeczeniem sądu administracyjnego i nie może samodzielnie czynić własnych ustaleń, wkraczając tym samym w kompetencje sądu administracyjnego” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2015 r., sygn. akt I ACa 1894/14, Legalis). Tym samym kwestia woli powódki i jej męża co do wycinki przedmiotowych drzew, czy też stan topoli przed ich wycięciem nie stanowiły okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. W toku postępowania przed Sądem I instancji nie polegały bowiem badaniu przesłanki wydania zgody na wycinkę drzew przez właściwy organ.

W niniejszej sprawie okolicznością bezsporną było, iż w toku postępowania administracyjnego doszło do prawomocnego stwierdzenia nieważności decyzji Burmistrza Gminy M. z dnia 05 grudnia 2011 r., (...). Z uwagi na zarzutu pozwanej niezbędne okazało się jednak określenie momentu rozpoczęcia biegu przedawnienia dochodzonego przez powódkę roszczenia. Zgodnie z art. 442⁽¹⁾ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W ocenie Sądu Rejonowego termin ten należało liczyć od momenty, w którym świadek G. G. dowiedział się o decyzji Burmistrza Gminy M. z dnia 05 grudnia 2011 r. tj. od 07 stycznia 2012. Powódka bowiem jako jego żona powinna przy zachowaniu należytej staranności mieć wiedzę co do wydania ww. decyzji od ww. daty. Z powyższym nie sposób było się zgodzić. W niniejszej sprawie inny jest bowiem momenty powstania szkody, a innym wymagalności dochodzonego roszczenia. Samo przypuszczenie, że ostateczna decyzja administracyjna jest niezgodna z prawem nie jest bowiem wystarczające dla skutecznego dochodzenia roszczenia z art. 417 § k.c. Skoro to prejudykat jest „zdarzeniem prawnym, które pozwala na dochodzenie roszczeń odszkodowawczych” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2009 r., sygn. akt II CSK 247/09, Lex), to właśnie od daty uzyskania przez niego przymiotu prawomocności należy liczyć początek biegu przedawnienia roszczeń z tytułu odszkodowania za szkodę wyrządzoną w wyniku wydania wadliwej decyzji administracyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2010 r., sygn. akt III CSK 139/09, Legalis).

Pozew założony w niniejszej sprawie wpłynął do Sądu Rejonowego we Wrześni w dniu 08 listopada 2017 r. Z kolei decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego stwierdzająca nieważność decyzji Burmistrza Gminy M. z dnia 05 grudnia 2011 r., (...) została wydana w dniu 26 czerwca 2015 r. Następnie M. G. zaskarżyła ww. rozstrzygnięcie. Samorządowe Kolegium Odwoławcze decyzją z dnia 14 grudnia 2015 r. utrzymało w mocy swoją uprzednią decyzję. Niemniej M. G. wniosła skargę, która postanowieniem Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w P. z dnia 07 kwietnia 2016 r., sygn. akt II SA/Po 122/16 została odrzucona. Z uwagi na powyższe w brak było podstaw do przyjęcia, że dochodzone przez powódkę roszczenie uległo przedawnieniu z uwagi na upływanie trzy letniego termu z art. 442⁽¹⁾ § 1 k.c.

Tym samym podniesione przez powódkę zarzuty naruszenia art. 417¹ § 2 k.c. oraz naruszenia art. 442¹ § 1 k.c. w zw. z art. 417¹ § 2 k.c. okazały się zasadne.

Odnosząc się do ostatniego z poniesionych zarzutów wskazania wymagało, że uznaniem niewłaściwym jest każde działanie dłużnika, z którego wynika, że ma on świadomość istnienia roszczenia. Nadto jak podnosi się w orzecznictwie „niewłaściwe uznanie długu jest oświadczeniem wiedzy, jednostronnym przyznaniem faktów przez dłużnika” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 września 2018 r., sygn. akt I ACa 1128/18). Dlatego też dane oświadczenie należy zakwalifikować jako uznanie niewłaściwe, o ile na jego podstawie można wnioskować, że zobowiązany jest świadomy ciężącego na nim obowiązku i uzasadnione jest oczekiwanie spełnienia danego świadczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 września 2018 r., sygn. akt I ACa 189/18).

Przenosząc powyższe na kanwę niniejszej sprawy podkreślić należało, że jak dodatkowo ustalił Sąd Okręgowy, w piśmie z dnia 07 marca 2012 r. (k. 53) Burmistrz Gminy M. przyznał, iż ścięte drzewa znajdowały się na nieruchomości będącej własnością G. G. i zaproponował pomoc w uporządkowaniu terenu i przemieszczeniu kłód, a w przypadku braku akceptacji ww. propozycji poprosił o wykazanie wartości powstałej szkody.

Dowód: pismo z dnia 07 marca 2012 r. (k. 53).

Tym samym ww. oświadczenie stanowi tzw. uznanie niewłaściwe dochodzonego roszczenia co do zasady. Powyższe nie mogło jednak spowodować przerywania biegu terminu przedawnienia roszczenia powódki (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Termin ten liczony jest bowiem, jak wskazano powyżej, od daty prawomocnego stwierdzenia nieważności przedmiotowej decyzji administracyjnej, które nastąpiło po złożeniu ww. oświadczenia.

Niezależnie od powyższego z uwagi na stwierdzenie nieważności decyzji Burmistrza Gminy M. z dnia 05 grudnia 2011 r., (...) odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powódce nie budziła wątpliwości. W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie wykazano także związek przyczynowy między wydaniem ww. decyzji, a powstaniem szkody. M. G. dokonała bowiem wycinki przedmiotowych drzewna na podstawie przedmiotowego aktu administracyjnego.

Niezbędne było także określenie rozmiaru poniesionej przez I. G. szkody. Punktem wyjścia dla oceny zasadności dochodzonego roszczenia co do wysokości jest zasada pełnej kompensacji szkody, którą jak podnosi się w literaturze przedmiotu polega na postawieniu „poszkodowanego w stanie, w którym znajdowałby się, gdyby zdarzenie szkodzące nie miało miejsca” (P. Sobolewski, w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda, komentarz do art. 361 k.c., Leglais 2020). Dlatego też wysokość należnego odszkodowania ustala się przez „porównanie dwóch stanów majątkowych: tego, w jakim poszkodowany rzeczywiście się znajduje wskutek wystąpienia zdarzenia szkodzącego, z tym, w jakim by się znajdował, gdyby zdarzenie szkodzące nie nastąpiło” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2010 r., sygn. akt II CSK 544/09, Legalis).

W niniejszej sprawie ustalenie rozmiaru szkody poniesionej przez powódkę wymagało wiedzy specjalistycznej. Z uwagi na powyższe postanowieniem z dnia 04 lipca 2018 r. Sąd Rejonowy postanowił przeprowadzić dowód z opinii biegłego z zakresu leśnictwa oraz wyceny drzew. Zgodnie z opinią biegłego L. D., których ustaleń na etapie postępowania apelacyjnego nie kwestionowała żadna ze stron, szkoda spowodowana wycięciem dwóch topoli (wartość drzew usuniętych) wynosiła 6.187 zł, wartość drzewa opałowego kształtowała się na poziomie 1.370 zł, zaś koszty

usunięcia kłód i pniaków, rekultywacji gruntu i nowych nasadzeń wynosił 1.560 zł, przy czym na ww. kwotę składał się koszt usunięcia pniaków w wysokości 900 zł, koszt ziemni i transportu zmieni do zasypania dołów po pniakach - 300 zł, koszt zakupu i nasadzenia dwóch nowych topoli - 160 zł oraz usunięcia dwóch topoli - 200 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości, że należne I. G. odszkodowanie obejmuje wartość usuniętych drzew tj. 6.187 zł. Niemniej brak było podstaw do umniejszenia ww. kwoty o wartość ściętego drewna jako opałowego. Strona powodowa podnosiła bowiem, że ścięte drewno znajduje się na działce świadka M. G. (k.50v.), a pozwana nie zaprzeczyła ww. okoliczności. Z kolei biegły nie posiadał wiedzy, co do tego na czyjej działce się ono znajduje (k. 174). Z uwagi na powyższe pomimo, że zgodnie z zasadą pełnego odszkodowania także koszty usunięcia kłód i poników oraz rekultywacji gruntu oraz nasadzenia nowych drzew także stanowi element szkody, to niemniej odliczeniu podlegają suma związana z usunięciem pni w wysokości 200 zł. Tym samym należne powodce odszkodowanie wynosiło 7.547 zł (6.187 zł + 900 zł + 300 zł +160 zł), a w pozostałym zakresie dochodzone z ww. tytułu roszczenie podlegało oddaleniu.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § k.p.c. zmienił zaskarżony zatem wyrok ww. zakresie, o czym orzekł w pkt I ppkt 1) i 2) wyroku.

W tym miejscu zaznaczenia wymagało także, że z uwagi na brak złożenia wniosku o zasądzenie odsetek za opóźnieni nie było możliwości ich zasądzenia. Wydanie rozstrzygnięcia w tym przedmiocie, stanowiłoby bowiem orzeczenie ponad żądanie pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.).

Powódka dochodziła także zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych, przez które rozumie się „niemajątkowe wartości o charakterze atrybutów człowieka” (J. Panowicz-Lipska, w: Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1–352, M. Gutowski, komentarz do art. 23 k.c., Legalis 2018 r.). Oceny wymaga zatem, czy wskazane przez powódkę dobro tj. mir domowy, zaliczane jest do przedmiotowej kategorii. W literaturze przedmiotu podnosi się, że o ile nietykalność mieszkania należy do ww. katalogu, to „nie da się jednak objąć ochroną z art. 23 i 24 gruntów rolnych, łąk, pastwisk lub lasów należących do właściciela domu, czy też wchodzących w skład należącego do niego przedsiębiorstwa” (art. 23 KC T. I red. Pietrzykowski 2020, wyd. 10/Pazdan, Legalis). Nadto podkreślenia wymagało, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy doszło do naruszenia prawa własności, które podlega ochronie na podstawie innych przepisów niż art. 23 k.c. i 24 k.c. i nie jest zaliczane do dóbr osobistych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 24 lutego 2011 r., sygn. akt I ACa 13/11, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 kwietnia 2018 r., sygn. akt V ACa 937/16).

Powództwo o zadośćuczynienie podlega zatem oddaleniu, o czym Sąd Okręgowy orzekł w pkt I ppkt 2) wyroku.

Z uwagi na powyższe zasadne było także dokonanie na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c., odmiennego rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania przed sądem I instancji. Zgodnie bowiem z ww. przepisem w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty postępowania polegają stosunkowemu rozdzieleniu.

Powódka wносиła o zasądzenie kwoty 18.000 zł. Zasądzona na jej rzecz suma wyniosła z kolei 7.547 zł. Tym samym przegrała ona przedmioty spór w 58 %. Poniesione przez I. G. koszty postępowania wyniosły 6.017 zł. Na kwotę te składała się opłaty od pozwu w wysokości 900 zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenie ministra sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. t.j. z dnia 3 stycznia 2018 r., Dz. U. z 2018 r. poz. 265), koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz zaliczka na biegłego w kwocie 1.500 zł. Z kolei pozwana poniosła koszty w wysokości 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 5 rozporządzenie ministra sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. t.j. z dnia 3 stycznia 2018 r., Dz. U. z 2018 r. poz. 265) oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Łącznie koszty postępowania przed Sądem Rejonowym wyniosły zatem 9.634 zł. Z czego powódka winna pokryć kwotę 5.587,72 zł, zaś pozwana 4.046,28 zł. Tym samym zasądzeniu od pozwanej na rzecz powódki podlegała kwota 429,28

zł. Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok ww. zakresie, o czym orzekł w pkt I pkt 3) wyroku.

W toku postępowania przed Sądem I instancji przeprowadzono dowód z opinii biegłego, której koszt sporządzenia wyniósł 3.058,94 zł. Powódka w związku z przeprowadzeniem ww. dowodu uiściła zaliczkę w wysokości 1.500 zł. Niepokryte koszty postępowania przed Sądem I instancji wyniosły zatem 1.558,94 zł (3.058,94 zł – 1.500 zł), z czego kwota 904,19 zł obciąża powódkę, a 654,75 zł pozwaną. Tym samym Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok ww. zakresie, o czym orzekł w pkt I pkt 4) i 5) wyroku.

Apelacja została złożona od całości zaskarżonego wyroku. Dlatego też także postępowanie apelacyjne powódka przegrała w 58%. Z uwagi na powyższe o kosztach postępowania przed Sądem Okręgowym orzeczono zgodnie z art. 100 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Powódka, z uwagi na zwolnienie jej od kosztów sądowych, w toku postępowania apelacyjnego poniosła wyłącznie koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.800 zł (§ 2 pkt 5 w zw. § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenie ministra sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. t.j. z dnia 3 stycznia 2018 r., Dz. U. z 2018 r. poz. 265). Także pozwana poniosła koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.800 zł (§ 2 pkt 5 w zw. § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenie ministra sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. t.j. z dnia 3 stycznia 2018 r., Dz. U. z 2018 r. poz. 265).

Łącznie koszty postępowania przed Sądem Okręgowym wyniosły zatem 3.600 zł, z czego powódka winna pokryć kwotę 2.088 zł, zaś pozwana 1.512 zł. Tym samym zasądzeniu od powódki na rzecz pozwanej podlegała kwota 288 zł, o czym orzeczona w pkt II wyroku.

Nadto w związku ze zwolnieniem powódki od kosztów sądowych nie uiściła ona opłaty od pozwu w wysokości 900 zł. Ściągnięciu podlegała zatem część ww. opłaty obciążająca pozwaną tj. 420 zł, o czym Sąd Okręgowy orzekł w pkt III wyroku.

Ewa Blumczyńska